

Krzywickowski J. O sukcesji tronu, wstąpieniu
stanów i urządzeniach.

Wydruk. 1847. J. J. Michałowski
Zbiórów

SUKCESSYI TRONU, WŁADZY STANOW, URZĘDACH.

D O
J E G O K R O L E W S K I E Y M O S C I
P A N A M E G O M I Ł O S C I W E G O .

Przesyłaiać Myśli moje do Składaiających Rząd Kraiu, mam za powinność pierwszą ofiarować je Waszey Królewskiej Mci Panu memu Miłosciwemu, jako będącemu Głową i Styrem tegoż Rządu, Jest to niemałą dla W. K. Mci chluba: że piszący, który do potrzeb Narodu całe swe natężenie stosuiąc, nie starał się bynajmniey podchlebiać Tronowi, jaki ma rządzić Narodowi Wolnemu; odważa się iednak rzecz swoją prezentować Monarsze, i Jego pierwszym mieć spodziewa się dla celow swoich ramieniem. Skutek to iest zapewne wielkiego o duszy i chęciach Króla swego zaufania Poddanych. Przyłoż W. K. Mość do ulepszenia losu Narodu Swey dzielney prawicy. Niech Tron Polski za Jego z burzliwego i rzucanego iakby od wiatrow, zrobi się pewnym i trwałym. Będzie winien Kray Jemu tę szczęśliwą rewolucyą, i liczył od Niego swoją Epokę. Tenże Narod umieści Ciebie między *Tranow* i *Piotrow*, i będzie przypominał Wnukom wposągach: że wszystko winien iest Królowi obranemu, który naywiększey wadzie Polakow koniec uczynił, i iest węgielnym kamieniem odrodzenia się tey Ziemi, która Go wydać miała honor. Nad tę korzyść większey świat dla Bohatyrów nie ma. Proteguy też W. K. Mość P. M. Mił: wedle swey miłey skłonności prace Poddanych, w których Sam pierwsze umiałeś tak szczęśliwie wszczepić zaniedbanego wprzódy światła wzrosty, będzie to *drugim* punktem do pewności Kraiu dodaiącym Cnotę, tak Narodowi wolnemu potrzebną i za swe dary zapewnić mogącą Narodowi pamięć i drugą Historyi Epokę. Ja, który za me usilności nie zakładam żadney nad pożytek Kraiu korzyści inney, i któremu Praw Oyczytých wiadomość, była w wieku główną, i iest trwaiącą dotąd zabawą, poświęcę wtedy wtłumie wielu, moje pióro dla samego Króla, a to: z gorliwością taką, z jaką teraz iest mi miłym ten hold mój czynić zaszczytem. Jestem.

WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI
Pana mego Miłosciwego



Wiernym poddanym
Jan Krzyżkowski O. G.

XVIII. 2. 814.

M Y S Ł O B Y W A T E Ł A

N A D T Y M :

Jeśli ma być u nas Sukcesya lub Elekcyja Tronu?

p r z e z

JANA KRZYWKOWSKIEGO OBOZ: GRODZIEN:

Między wszystkimi nayważniejszymi terażniejszego Seyma dziełami, naypierwsze trzyma miejsce ustanowienie gruntowne około Sukcesyi, lub Elekcyi Tronu. Y ten punkt jeden, Kray albo podnieść, albo Go w dawnym nierządzie zostawić jest zdolny. Jest więc przyczyną onę, ażeby naywięcej zatrudniał wszystkich, i zaostrzał każdego zdania, kto tylko Kraiowi sprzyja.

Jaki Tron dawniej był w Polsce? to jest: czy Sukcesyiny? czy Elekcyiny? zostawie się to tylko do wiadomości Historji, albo do próżney dyfertacyi z oney, i nie przydaie nic to Krajowi wtedy, gdy Narod który podnieść się w zdarzoney okoliczności żąda, i gdy systemma Europy całej teraz bardzo od dawnych czasow jest różne.

W takim rodzaju, teraz pytać się tylko trzeba: co jest pożyteczniejszym? i jak się inne Narody dziś względem nas rządzą? Naturalnie: pierwszym rządcą był świata ten, co mądrzejszy, lub rozumniejszy. Wedle obrębu rozumu Ludzkiego i potrzeby, zaczęły się potym stanowić kondycye pierwszego w społeczności Człowieka. Robiły one: okoliczności, temperament, położenie i charakter Kraju, albo Sąsiadow Rządu formą. Y takie Epoki napelniają Historją powszechną.

A

Rzym

Rzymi pierwsi, dawniej miał Królów, Konsulów, Dyktatorów i Cesarzów, potem rozpięchniony zoił pod władzą jednego Kapłana.

Sparta miała 30. Osob główney Rady. Niemcy miały Wodzów, Moskwa Xięcia i Cara. Polska w tey kolei nasza miała Xiążąt, a tych obierano (jeśli nie bayka) ztąd: kto prędzey kogo przebieży, albo czyi koń wprzódzy zarże ? &c. 12. Woiewodów, Królów, wprzód Sukcesyą następujących, a potem obierała swoich i obcych. Teraz zaśinne Narody rządzą się jak im lepiej: Hollandya ma Stathudera, Wenecya Dożę, Algier Deja &c.

Więc z tey tablicy rządów, nie wypada, jak tylko o historyi wiadomość, a argument tylko być porządnym z tego nie może, że tak ma być teraz, bo tak było przed tym. Jeżeli bowiem szukać u nas początków? to rząd 12. Woiewodów będzie bardzo wysokim, a zgodziż się na to rozum? aby to i teraz było, i czyli zechce kto mądry pozwolić na to: aby miało jednego Króla 12. mniejszych było Królik w jakimi są i Woiewodowie i Arystokraci wszyscy? a Kray d-syć mając do bronienia się jednemu, chciałbyż mieć taką liczbę jeszcze Panów? Jakkolwiek wszakże bądź. Polska rozumnie i to czyniła: że nigdy nieobierała Królów innych, póki tylko trwała linia pierwszego Króla. Tak więc Familie Piastów i Jagiellońców, ciągnęły się po lat kilkaset. A w ten czas nawet: kiedy Panowanie Ludwika na Płci Niewieścicy kończyć się miało, umiała Polska przez zamęście Córki jego z Jagiellem, utrzymać Tron bez przerwy, i nadto tym sposobem przyciągnąć do siebie Litwę. Y w tym to trzeba przyznać głęboką naszym Przodkom politykę, i chęć dobrą, póki potym Następców czas i pieniądze niezepsuły.

Czy zaś w tym był wybierany pożytek? czy z Konstytucyi Rządowej tak wypadło? zawsze i równie to było do brym. Lecz (uważając wszystko) Elekcyą nawet nie była nigdy fundamentalnym Prawem. Bo i całe Prawo nasze nie było formowane razem, lecz tylko wymożeniem albo wytargowaniem na Królach w części. Kiedy zaś rzeczy przyszły do ostatniego stopnia, a Kray straciwszy w Zygmuncie Augustie Dziedzica, przylzedł na pierwszy krok nie-

nieszczęśliwych Elekcyców. W ten czas powiedzieć to można, że utraciwszy silną podporę, związki i Kolidacyę w Europie z trwałemi Królami, został się tylko przy tytule, a rzecz Elekcyi była obcych Narodów i Arystokratów sprowadzających do Narodu obce Woyska dziełem.

Pasmem liczą się bowiem tu nieszczęścia Kraju. Stefan Batory przez ożenienie z Królowną Polką, szczęściem zdarzył się dobrym, ale był osadzonym influencyą dworu Tureckiego. Zygmunt III. był jeszcze szczątkiem dawnych Królów, i zostawił tylko ślady dawney wielkości Polski, aż do dwóch Morzow granice mającey.

Przed niemi, Henryk Walezy doświadczywszy wszystkich niekarności swych Elektorów, i rozdawszy Dobra Stołowe Arystokratom, w 5. Miesiący z Kraju z ostatną hańbą dla Polski uciekł. Po nim Arystokraci Polscy widząc Króla być bez funduszu, wielką część Kraju na Starostwa (czego i dotąd Polska odzyskać nie może) oddzielili, i onemi karmili jakby załuzonych tych, którzy pensye od Dworow Zagranicznych brali, i z Kraju targ czynili, a charakter Narodu w ostatnie pociągneli zespućie.

Tu znowu: Jan Zamoyski (z innych względów mający załugi) chcąc mieć szersze do Nadgrod pole, czyli bardziej przyszlenu Królowi możnych uczynić potrzebnymi, wszystkich Szlachty do Obierania postarał się przypuścić, którym to tylko służy: że po kilka talarow od Moźnieyszych wezmą, po drodze Kray złupią, otrzymają za to Amnestyą, i powiedzą im potym kto jest obranym? A ktoby się z opozycyą odezwał, Tenby na miejscu był rozfiekany, ani 40,000 ludu Procesa odwrócić mogą Elekcyą, a jednak zawsze to pisanym było, że *Król obrany unanimitate.*

Władysław IV. jeszcze był z Familii dawney, Jan Kazimierz również, a oba nieszczęśliwi dla małych związkow, i Europę prawie całą przeciwko sobie mający, z których ostatni nie mogąc namówić Polskę do obrania po sobie Sukcesora, i doznawszy niewdzięczności Jerzego Lubomierskiego Substituta Austriackiego Dworu, ustąpił z Tronu intrydze Francuskiej.

Po nim Francya chciała utrzymać Kontego, było Kandydatow ze 20. aż Partya mocniejszy nie patrząc zdadności, lecz chcąc swojego dokazać, obrała Michała, którego (niebędąc kontenci wszyscy: ledwo przez truciznę pozbyli.

Po nim Jan III. sam siebie y Woyskiem swego Hetmaństwa obrał. Obronił prawda Wiedeń, ale z tą myślą ażeby Syna z Arcy-Xiężniczką Austryacką ożenił, i absolutność uczynił. Zwycięstwo to było bez dobrej polityki, bo bez żadney dla Kraju korzyści, poniżyło one na czas długi Turka, który wpływa wiele w utrzymanie equilibrii w Europie, wyniosło zaś Państwo Niemieckie, które złączywszy się z zma Krajami Państwa Spijskie, i Gallicyą nam odebrało, a związkiem swoim z Moskwą grozi niejako Europie i ocuca na siebie oko. Wszakże Kamieńca od Turkow on nie wy dobył, a Smoleńsk i Starodub Traktatem za swego rządu Moskwie podpisał.

Nakoniec z Augustow II. i III. pierwszy chciał dobrze czynić; lecz będąc od Szweda i Leczycyńskiego stroncony, a od Moskwy zdradzony, musiał beczynnynie zatym pomagać wprowadzonemu wtedy pijaństwu. A drugi przez Moskwę i Niemcy utrzymany, i Rywała zepchnowłszy, torował nayprzód drogę do absolutności przez rozwinięcie Woysk Polskich. Nakoniec mając zrywane Seymy jedne po drugich, a niespodziewając się Sukcessora swego mieć na Tronie, i doznawszy nadto: że Syna jego Moskwa zepchnęła z Kurlandyi, udał się w równą nieczynność, wiek swódy za granicą pędził, dał się powodować i Starostwa brać wszystkim, tak, że Kray za niego został prawie jaskinią, bez rady, sprawiedliwości, bezpieczeństwa osobitego, Miast, Fortec i Ekonomiki otworem wszystkim Woyskom, zgubieniem Edukacyi i Charakteru, i ledwo nie rozebrany, od czego jeszcze skoligacenie samo Króla Kray do śmierci jego obroniło.

W ostatku: Król terazniejszy, z przymiotami w prawdzie i rozumem naylepszymi, alboż nie okazuje to stanem terazniejszym, jak utyskiwać ma Prawo na słabość Narodu? w rozbiórze zch części, nie wziął on nigdzie obrony, wszyscy jako ku obcemu pokazali obojętność, Francya i Anglia były proszone o pośrednictwo darmo. Pobrano z łona onego Senatorow, ni-
szczo-

Szczono Kray domową Woyną. Bo pewność Sukcessyi nie za-
twierdzała mu względu, bo żaden z Familii nie skoligacił mu
obce Narody, trudne tam były azardy dla przyszłości, jakie się
połpolicie czynią od dobrego Oycy dla miłych Dzieci. Co mógł
przeto tylko to uczynił, wyprowadził pijaństwo, Urządził ja-
kożkolwiek Magistratury, wszczepił Literaturę, i nieiakię świa-
tło, a wreszcie, czynić wszystko dobrze własny interes i be-
spieczeństwo nie bardzo wprawdzie mu pozwalają i teraz.

Odarćmy nakoniec oczy od tych okropnych dla Obywate-
la z historyi widoków, już Kray nasz że w poniżeniu, ubóstwie
i słabości, to i każdy widzi i każdy też na to stęka. Spóyrzec
tylko wstecz: alic wżyskiego przyczyną okropne Elekcye.
Ledwo odbudowane z obalisk Domy, które świadectwem sa-
mego Ministra JW. Rzewuskiego Hetmana były palonymi. Le-
dwo się zaczęły okrywać Miasta, odziewać pola, przez łaskę
lat 50. choć haniebnego pokoju. Czyż dusza bez prywaty Po-
łaka? zechce w tę przepaść jeszcze nazad wpychać Narod?
czyż jeszcze zechcem mieć Domy palone? zwłaszcza gdy i la-
fow już ubywa, poddanych uciekających? zwłaszcza gdy nie ma-
my tyle mocy, aby od 4ch Sąsiadów potym odebrać, mieć Królem
narzuczonego? podległego? albo na rozbiór Kraju założyć przesą-
dami swemi? a nawet (kiedy układ obcych Gabinetów stanie)
przyjąć Króla, któremu nieczas już będzie opisać Prawa, i
który sam je narzuci, gdy teraz możemy, jak chcemy dobrowol-
nie ograniczyć powagę przyszłego Tronu.

Tak zle o światłych Ludziach myśleć i nieprzystoi, o to więc
chodzi tylko: aby poznali to wżyscy. Celem więc tym się zbiera
pokrótce tu: co za pożytek czynić może Sukcessya? a jakie niezczę-
ścia *Titulo* wolna nasza Elekcja?

S.

w Sukcessyi Tronu znajduie się to: *zwyczaj wżyskich w Euro-
pie Narodow, pewność Rządu, i nieodmienność po śmierci Króla;
czynność i przywiązanie do Narodu Króla. Zabiezenie influencyom. Umo-
cnienie przez krew i Traktaty. Edukacya usposobiona do Tronu. Za-
bieżenie rosterkom Familiow, czyli woynie domowey. Krzewienie się
Miaś, Handlu i rolnictwa, i powiększenie w czasie następnym Naro-
du,*

du, oraz nie przeciwienie się w tym wolności &c rozbierzmy to tylko:

Co do pierwszego: Od czasów jako Grecya zawoiowana, i Rzym upadł, a ślepy los obieranych Xiążąt, zaczął fatalne w Europie czynić skutki. Cała więc prawie ona ułożyła nie jako następstwo Tronu. Niemcy porzucili Wodzów. Polacy dowodów zręczności przyszłych Xiążąt w nogach, albo pierwszeństwa, czyiby koni wprzód zarząd. Wszyscy więc ułożyli następstwo, bo największa trwałość około domu wszelkiego jest wtedy, kiedy Gospodarz jest pewny, a los ani intruzyja nie wrzuca coraz innego, któryby własnych tylko patrzył pożytków.

Same tylko zostały Hollandya i Wenecya z Xiążętami obieranymi. Pierwsza jednak po uczynionej praktyce Sukcesyją Stathuderowi oddała. Druga: dla tego cała, że jest mała, Sąsiadami ma Xiędza, leży na brzegu Morza, i nie ma Sąsiadami Niemców, Prusaków, Moskwę i Turka. Nakoniec nie ma 200. mil Kraju, ani żywności takiej, jak Nafza.

Są jeszcze obierającemi: Genua, Luka, byli Tatarowie Krymfcy i Wołoszanie; Szwaycarowie zaś i Amerykanie bez żadnego Króla. Wszakże ci dla swej małości, trwającego już poddaństwa, otoczenia górami, Morzem, i 1000. mil od Narodów, być przykładem dla Polski żadnym nie mogą.

Jedną więc tylko jest teraz w Europie Królestwem, co Króla stałego nie ma, Polska. Co daje wstęp dla każdego, co chce mieć dom swój doczesny, i co nie prawem, ale pierwszą potrzebą zakosztowawszy w swych Arystokratach cześć pieniądze, lub rozbiór, Dóbr Ojczyzny, ma jeszcze z żalem światłych Obywatelów Elekcją, a z tym ona to, co nie dobrym być uznali wszyscy, i co niejako jest wywołanym, używa, choć mądry nigdy ze wszystkimi nie Emuluje, ni walczy.

Co do drugiego: Jakie pożytki czynią: pewność Rządu i nieodmienność po śmierci Królów w Narodzie, dość to jest światłym, we wszystkich bowiem Narodach, następca tylko się ogłasza, kilka razy każą wystrzelić, bierze rządy już dobrze sobie wiadome, oświadcza jaką Narodowi łaskę, i chce się pokazać przynajmniej w po-

czą-

czątkach, albo poprzednika swego godnym, albo też za niego lepszym. Bierze Kray oporządzony, nie obawia się napadnienia, nie ma komu podlegać, a chce i przykład i Stan dobry zostawić następcy. Unas się Kray krwią, albo przekupstwem wprzód obład wienien.

Czynność i przywiązanie do Kraju Sukcesyjnego Króla, są naturalne. Ta bowiem własność w każdym człowieku: że więcey to ceni, co używać rozumie jęszcze w swej krwi. Tu brać potrzeba proporcją: czy lepiej Arędarz doczesny? czy Dziedzic w Folwarku swym gospodarzy? Chcąc też widzieć: jaka jest dyferencya w przywiązaniu między Dobrami doczesnymi, a wieczystymi, nie trzeba tylko zayrzeć w Starostwa, choć one często trzymają u nas i Wnukowie, w Dobra Duchowne i Królewskie. Skłonności zaś ludzkie nie są innemi i w rzeczach więkzych.

Wszelkie w Kraiu handle, rolnictwa i budowlę, dzieją się tylko wielkim nakładem, i nigdy być nie mogą bez przyłożenia się samego Monarchy, będzie tam Król doczesny i niespodziewający się widzieć po sobie Syna,łożył milionowe nakłady? pracował na dalekie projekta, i nie dosypiał prawie? z praktyki i racyi dość mu z bogacić tylko Familią i jęszcze u Narodu co utargować, i tylko Królowi teraznieyszemu można to przyznać: że tak nie czyni.

Gdy tym czasem na Kray i jego ulepszenie przeszedł Król Pruski wyłożył przez życie swoje 180,000,000. Talarow, łożąc corocznie po Mlionow kilka; i przeto nie dziw, że Pruscy będąc i dwie 4tą częścią Polski, dziś równe są najmocniejszym Narodem, i Ich Chłopi naybogatsi w Europie całej. Toż czyni Gustaw terazniejszy Król Szwedzki, czynili Ludwik 14 Jozef II. czynią: Katarzyna, Król Angielski, i Elektor Salki naywiększy Ekonomik w tym wieku, i inni.

Same wojenne Prace i trudy do hazardu życia i zdrowia, czyliż się mogą zagrzewać w Panu doczesnym? i tym, co niewie, kto po nim nastąpi? Y jęszcze może się spodziewać: że jaki naygłodniejszy jego nieprzyjaciel? albo uważa: że Narody obce po nim, ten Kray nierządny rozbiórą. Więc i z tey miary stan trwały Sukcesyjnego Tronu, od doczesnego jest lepszy.

310:

3tio: Zabiezenie Influcyjom obcym, jest znowit wielkim dla Kraju punktem. Komuz być może bowiem jeszcze miłym wdawanie się Niemca? Turka? Moskala? do swojego Kraiu? Gdyby nie ta Elekcyja, nie byłby zepchniętym z Tronu August II, nie rezygnowałby Kazimierz. Bo w Innych Narodach ani to na myśl Sąsiadowi przydzie, ażeby się do Sukcesyi mieczał, lub komu nadawał Króla. Ztey influcyji zapewne albo czyni się Król słaby, albo się jego uzurpacyi i gwałtu obawiać trzeba.

Za słabością idzie: że Król musi ulegać temu, kto go osadził, nie ufać Narodowi, bo w nim ma wiele Arystokratów przeciwnych, a naypewniey tego, kogo wyprzedził, i musi zezwolić na iakie Kreatora swego kondycye, albo przyjąć nową formę rządu, jaki my w 1768. i 1775. Gdzie Elekcyje i nawet liberum veto jakby Prawa naylepsze, przybroni nieprzyiacioł, przed i po rozbiorze nam zadyktowane zostały.

Zołnierz obcy tym czasem gospodaruje, prześladuje mocniejszych, wraża podłość słabszym, waśni tym więcej jeszcze Familie, i profituje z wszystkiego. Kto bowiem otym wątpi, że Elekcyi chcą nienawiśni Sąsiedzi. Ten niech uważa, że 3. Narody w Ru 1775. dyktowały Nam w Prawach, aby był Piast obierany Królem, a Syna jego chciały mieć nawet nie Szlachcicem, bo Prawo jemu odieśli Elekcyi jakie ma każdy choćby nayuboższy Szlachcie. Niech uważa i to, że Moskwa w pierwszych punktach do ugody podała Szwecyi, aby był rząd przywrócony ten, jaki był przed Rokiem 1772. w nadzieję że Narod na ukaranie Króla uczyni sobie Elekcyją. Jestżeż to teraz rzeczą dobrą? i możeż żądać tego dobry Obywatel?

Jeśli zaś kto powie, że 100,000. Woyska od tego Nas obronia, to nato odpowiedź: że każdy z Naszych Sąsiadow ma jego blisko 3. razy tyle, i że Woysko nawet Nasze bez Kafsy, Ammunicyi i bogactw w kraiu (do Sukcesyi i jako powyżey tylko przywiązanych) zawsze będzie dzielone między Królem i Narodem, i tym Kraiem, który sobie influcyją zyskał tym samym kiedy Króla obrać mógł.

Naymocniejszy też Narod nie może jeszcze być pewnym bez pomocy obcey, i Traktatow z Innymi. Szukają onych: Moskwa, Turcy, Niemcy i wszyscy Inni. Niedość jeszcze na tym,

Na-

Narod Francuzki uzbroił się kilku Tronami przez Dom Burboński, i Pactum Familii, bo czego nie uczyni rzetelność, to spodziewaia się, że uczyni miłość Krwi i Familii, jedyne węzły, które społeczność i Religie wszelkie na zbior i zjednoczenie ludzi, obmyślić mogły. Z tych związkow w czasach następnych Francya z jednoczyła choć zawsze wprzód wejuiąc z Austryą; Król terazniejszy Pruski pogodził z Stathuderem wspaniale Hollandyą.

Takie zaś związki i Traktaty, nie mogą być przy Elekcyi. Bo Król obrany mieć nie może ani Syna zaręczonego z Królowną, ani Córki wydanej za Królewica, dla czego? bo nicht nie złączy swóy Dom z takim Tronem, w którym potomstwo jest niższe niejako od najmniejszego Obywatela, bo nie ma Prawa *Eligibilitatis* do Tronu. Gdzie Królowa ma tylko zł: 300,000. reformy, a Królewicowie Starostwo iakie między pysznemi Panami Polskimi, i iaką drobną pensyikę. Y większym datkiem Kray zawsze przez doczesnych rządzony, a ztąd nie gospodarny, zginąłby.

Mia (idzie zatym) każdy Narod Kray taki, bez krewnego i Brata będący, łaską jest kiedy nazywa Go rdównym. Nie go do niego nie klei. Traktaty zaś gołe tylko trwaią, zawsze do potrzeby i nim się pora wyłomać nada. A tu więc Narodowi naszemu właśnie przypada przestroga Pisma. *Biada Jednemu.*

4to: Edukacya sposobiąca do Tronu, czyliż jest rzeczą małego względu? w Narodach bowiem Sukcesyinych, uczą Następcę od łamego prawie Dzieciństwa. Narod Go uczy o swych obyczaiach, Historya Kraiu o związkach, i przypadkach. Nauczyciele: *Jak w ślady Przodkow wstąpić? Jak honor Narodu utrzymać? Jak ludzi doświadczonych cenić? Jak być kochającemu od wiekow krew swą Narodowi łaskawym? Y jak utrzymywał tę Ziemię, którą krew Przodkow jego obłata, i gdzie popioły ich spoczywaią? Nakoniec aby nie-szcze zostawić w Historyi miejsce?*

Gdy u nas z przeciwka, wezwą Człowieka *ex crudo* od wieku lat kilkudziesiat (co nigdy nie stosuje się do terazniejszego Króla i wielką zdatność mającego, i dystyngwuiącego się między innemi; bo i żadna też reguła nie jest bez swey Excepcyi) który ledwo przypadkiem czytał jakim należy być Królem? w Traktatach i Historyi nie edukował się, bo nie miał potrze-

by; Przodków Rządzcami i Bohatyrkami kraju nie widzi. Krew ich tu nie jest rozlana. Przeszedł przez krok uległości komu. Albo jest *obcy*, który rozmawiać będzie tylko przez Tłumacza. Historji naszej nieczytał, (bo nawet nie w wielu językach jest tłumaczona) Ministrów mu tego nie przypuszczają. Pędzi zatem Rząd iak może, a kontent kiedy sług swych w co umieści.

A zatem tam być musi i kraj niewiecznym, gdzie Rządca jak pożyczony docześnie jest, i niejako przelotem, a jednak Panowanie jest (to przyznać trzeba) sztuką i trudną, i nad którą Politycy głowy swe suszą, i w której że nicht nie przeszedł Fryderyka II. Ludwika XIV. i Piotra W. aż przez najniższe stopnie w cudzych krajach ćwiczącego się; dla tego też mówią, że ich wiek rzadki wydał, i kto wie drugi czy wyda. Rządcy zaś tylko Królom z upadku kraj podźwignąć, i do mocy podnieść mogą.

5to: Któż jeszcze nie wie? jako z Elekcyi wypadają Domowe i obce wojny często przez wieki całe trwające? kto bowiem nie czytał w Historji, że Zygmunt III. obranym nie był, aż zbliżył Maxymiliana, z którym lat kilka jeszcze trzeba było woiować? Jak Leszczyński i August III. zfarbowali Elekcyę swoją krwią Polską, i sprowadzili przez Wojny powietrze i dalsze plagi na Narod?

Dosyć nam tylko tu jest przytoczyć wiek cierniowy terazniejszego Króla. Zmarły Branicki do śmierci swojej nie chciał Go za Króla uznać. Familie mieszkały za Krajem. Wojna Barska ogłosiła bez Królowie. Scyllie nakoniec w Seymach, mieszkanie przez lat kilkanaście Moskwy, czyliż to nie jest okropny obraz domowych i Zagranicznych rozterkow! Y czyż Miasta nasze nie wtedy zaczęły się klecić, gdy się cokolwiek to uspiło? a Moskwa wyszła. Więc to zostawić, jest chyba kraj jeszcze chcieć widzieć bez rządu, i doczekać się jego ostatków, a żywić wojnę domową, ażeby przy niej wpadł kiedy Nieprzyjaciel i pobił.

6to: Ze tylko Trony Sukcesyjne mogą rozkrzewiać handle, rolnictwo, i rękodzieła, już o tym było mówiono powyżej. Między innymi zaś racjami, tym Elekcyja Miastom sprzyjać nie może, że przez boiaźń nieiakąs i Narod Króla utrzyma bez-

czy

czynnie w jednym Mieście (jako i Deputacya teraz w Protek-
cie to położyła) i Król się nawet *Królowy* dla roztyrek jeździć
nie waży, a gdy jest *Zogranicznym?* to widząc Miasta od całej
Europy prawie gorsze, jeździć ani ochoty, ni potrzeby nie ma,
ani kosztu na tołożyć niechce.

Mogąż tam Miasta i drogi być opatrzone? gdzie Król ni-
gdy nieprzeidzie? Skarg swych Poddanych nie słucha? Kana-
łów i Rzek nie uważa, i hoyną ręką nie dopomaga? Miasta Nie-
mieckie i Pruskie są dobre: bo Jozef i Fryderyk wózkami
często je obieżdżali: Handel tam jest ułatwionym, bo oni mil-
lionami na Kanałyłożyli, i pierwszy ściek wod oglądali. Gospo-
darz tam dobry odebrał nadgrode. Bo Król sam dom jego w-
zytował, i nie bojący się żadnego rywala, ani Sąsiada, Kray ca-
ły zmierzył, drobne wady, skłonności i nawet zwyczaje, i cha-
rakter Poddanych poznał. Więc i w tym Elekeya nieskończo-
ną krzywdę czyni i nawet nadzieję samą wydziera. Czego
przykład na wszystkich aż dotąd był i jest Królach, to z nich ża-
den nam ni Miasta, ni Kanałów nie zostawił.

7mo: Powiększenie w czasie przez Tron Sukcesyiny Ną-
rodu jest zawsze podobne. Tak Anglia zyskała przez Pokre-
wieństwa Szkocyą. Francya Delfinat i insze Prowincye. Nie-
mcy zyskały na czas długi Hiszpanią, a na zawsze Czechy &c.
Polska nakoniec otrzymała przez Dziedziczkę swoią Litwę, która
tak wiele ją zafiliła, a to jeszcze bez krwi i wojen. Tego
zaś nigdy nie daie, ani dać może Elekeya, ale dać może Pol-
szcze Sukcesyja, bylebyśmy tylko z Zagranicznych mnieysze-
go od Nas Xcia przyięli, jednak cò jest Kardynalnym pun-
ktem.

Bo samo wzięcie takiego Pana już czyni zawsze razem 2.
Narody. Na takim Królu mieszkanie w Polsce wytargo-
wać można. A zatym jego Intraty w Kray wsiękną. Jle-
kolwiek będzie miał Woyska i Ammunieyi, tym wszystkim nas
pomnoży. Y sie Polski to doda, tak: iż od pierwszego dnia
nominacyi Kray zaraz stanie mocniejszy.

Wprowadzi nakoniec Król Sukcesyiny swoje związki,
Traktaty, spodziewane Sukcesyie, i u siebie używane handle,
to wszystko jest taką rzeczą, której stem millionow kupię

nie można; i od jednego momentu konsyderowańszym okaże się Narod, ani go zatym dla tego samego, że Król jest zkoligacony z wielu, tak frogo, jak nas w 1772. kto pokrzywdzić zechce. Jeden zaś z tych wyliczonych punktow jest zdolnym u Nas obmierzić Elekcyą, a może też jeszcze i urodzi się, jaki z przywiązanych i udziedziczonych Królów Kraiowi: Fryderyk albo Gustaw, co od siebie Epokę wielkości Kraju zacznie. Jest-że prawdziwy Polak, któryby te wszystkie Dobra; i nadzieje Kraiowi chciał wydrzeć, i tym samym nayglówniejszym jego nieprzyjacielem stać się?

Nakoniec: Sukcesyja Tronu nie przeciwi się w niczym wolności. Co bowiem Królów władzę mocną czyni: są 6. rzeczy: *Woyško, Podatki, Sprawiedliwość, Wypowiadanie Woyny, Traktaty i rozdawanie Urzędow i Dobr Kraju*, gdy w ich są rękę.

To odebrawszy, albo choć zmniejszywszy Królom, to panujący lat 1000. byłby tylko Dożą Weneckim, lub Galanfonierem Łukieskim. Te zaś 5. rzeczy mu dawszy. To Król chociażby roczny, byłby Despotą. Władze więc, a nie zaś czas i tytuł, czynią Monarchow straszniemi, chcąc zaś wiedzieć, jak tytuły bez władz nic nie znaczą, uważać dziś na Hetmanow, pierwey tak Kraiowi strasznych.

Cóż w ostatku pokazuje więcej: że Tron Sukcesyiny z wolnością zgodzić się może? nadto: że Polska przez kilka wieków w Piastach i Jagiellach miała Tron Sukcesyiny, a jednakże do tąd była razem i mocniejszą i wolną, i nad to drugie: że Anglia i Hollandya wolne, mają przeciw Tron spadkowy. Y w koniec: że Francya dzisiąj nalepszą deklarując robić wolność? a przeciw Króla Sukcesyinego obrała? choć on nie będzie więcej tam znaczył nad Dożę w Wenecy!

Trzeba wszakże zawsze dbać Narodowi, bo wszakże i Elekcyiny Król zawsze absołutnym bydź chce, i każdy przed terazniejszym o to się starał. Patryotyzm potrzebny zawsze. Y Szlachetna Emulacya nigdy między Narodem, a Królem, aby żadnego prawa swego nie pozwoić, przestąpić. Gnusnych zaś Genueńczykow sama familia Doriow uciemiezać i wszystkie władze u nich exekwować zdolna.

5.
Po tych nie ocenionych z Sukcesyji widokach, z jakich wybrawszy Elektora Saskiego, mielibyśmy razem z sobą Kray, który jest ozdobą Niemiec, a w czasie nawet inkorporować się do Polski może, który ma intraty 40,000,000. talarow, leży nad Morzem, Woylka ma tyśięcy kilkadziesiąt, Fortec wiele, Altylerią y Ekonomikę w Europie naylepsze, związki i spokrewnienia z drugimi, a Monarchę dzisieyszego szacowanego od wszystkich. Byleby następstwo z Córki i zaszlubienia jey dla kraju zapewnione było.

Przez Anglią, mielibyśmy upewniony handel z całym światem, wprowadzoną jey Ekonomikę i rękodziela, i która nas zawojować niema dosyć zręczności, i która nakoniec rządząc już pierwiey długo Hollandyą, oney nietylko Praw nie odjęła, lecz jeszcze ją aż do swey wielkości zbliżyła.

Przez obranych z Narodow inszych (byleby nie z Kraju naszego, nie z Narodow mocniejszy, i Sąsiad bliskich, i z ekskluzyą wieczną, i dobrze zapewnioną od Trónu własnego, jeżeliby z mocniejszego Kraju choć nie z linii prosto następney, kto został obranym. Nakoniec nie z Moskwy i Prus, gdzie się spodziewać można bliskiey i częstey woyny, a w czym rostopność stanow śródzkować powinna: mielibyśmy związki, komunikacye z wszystkiemi handle, i wszystkie wyż przeliczone pożytki.

Obrócimy teraz z przeciwna oczy na sfażne skutki Elekcyi. Jak tylko staje się Interregnum, zaraz następuje Kaptur, a ustają wszystkie Sądowne Juryzdykcye, właśnie jak gdyby sprawiedliwość inna za życia, a inną po śmierci Króla bydź powinna.

Rządy Kraju zostają się w ręku dawniey Hetmanow, i pierwszego z Biskupow Xiędza Prymasa. Sprawy zaś wszystkie ordynaryjne zostają odłożym, a Sędziowie Kapturowi sprawiedliwość tylko na akcye świeże, wedle potrzeby partyow swoich miarkują.

W takim stanie, musi uczyniona bydź Konfederacya. Bo inaczey pierwszy Seym by się zerwał dla tego, aby tym czasem rządzący dłużej Panowanie swe przeciagneli, i żaden z
Urzę-

Urzędu nie sprawiał się. Lubo Konfederacye zawsze są nazywane dla Narodu - okropnemi, chociaż ja sądzę, że to nie ich jest skutek, lecz tylko Osob, i okoliczności, bo bez nich żaden Król by obrany być nie mógł, i lubo Konfederacya 1773. Kraje wziąć pozwoliła, lecz 1788. Ru Kray na nogach postawić obiecuje. Konfederacya też nic nie czyni, jak tylko zabezpiecza Seym aby doszedł, i to poddaje pod więkliwość, co być powinno unanimitate.

W wrzuceniu powszechnym Kraju, gdy wszyscy są w swych domach nie pewni, partya chcąca przemagać, prosi Sądziada o Woysko, i nawet Millionami one kupuje. Woyska tedy obce wchodzą w kray, albo przynajmniej na Granice. Tu się we Środku zaczyna o Narod targi, przekupstwa, nieszczyrości, przegrożki jednych na drugich, i napadania, z gruntu charakter Kraju wrzuczające. Przyszły zaś być mający Królem, musi tyśiąc przeciwności doświadczyć, na jednych zanotować zemstę, a dla drugich obiecywać Starostwa, i nadgrody z Publicznego chleba, lub swoje Dobra Stołowe im ofiarować.

Również pożytki, albo przynajmniej to jedno, aby nie podniósł do mocy Kraju, musi obiecać Narodowi temu, który go na Tron osadzi. Poseł Narodu tego już będzie niejako pro Konsulem Rzymskim, będzie rozdawał Urzędy, a cnotliwych Patryotow niszczył, i ich Obywatelstwo zatłumiał.

Gdy tych potym nieszczęść równych Włoskim trzęsieniom, i Tureckiemu powietrzu, uniknie już Narod przez obranie Króla. Następni: zemsta na Nieprzyjaciół, a nadgradzanie pomagającym Arysto-Kratom, i ztąd to jest: (mówmy prawdę) że mocniejszy tak wielce Szlachcie obieranie Królów słodzili, choć ona tylko obranych przez Nieprzyjaciela krwią swą utrzymywała, i tyle w Elekcyach Królów zawsze znaczyła ile przy dokumentach wszelkich Pieczętarz.

Woyska trwać muszą jeszcze lat kilka, lub kilkanaście, ażeby Króla już obranego od buntownikow czyli niechętnych zaślonić, musi trwać jeszcze Konfederacya, ażeby Koronacyą ułatwić, deklaracye Narodom uiścić, cokolwiek z dawnych nierządow naprawić, i Amnestyą łobie na wzajem podpisać, aby

кто

kto wypędzony szkody nie zyskał, a kto zabity żeby był już bez żadnej kary umarłym.

Po tym wszystkim, rozebrawszy Urzędy Duchowne, Świeckie i Starostwa, zakończywszy Kaptur, następuje na cały wiek Króla to: że kto był nieprzyjaciel w Elekcyi, ten go nie cierpi i potym, a ci co go utrzymali muszą być nadgródzonymi. Po woynie więc zagranicznej, woyna domowa i nieufność między Królem a Narodem trwa zawzięta, y trudno nawet tam Królowi dla cnotliwego co czynić, gdy ten był jemu albo być może jeszcze szkodliwym. Próżny więc Patryotyzm ułypia, i wielu za granicę wyjeżdża. Kończę tu więc już ten okropny obraz abym zbyt nie zasmucał Polaków, nie miłym lubo prawdziwym ich stanem widokiem. Gdy (dzięki światłu przez terazniejszego Króla wprowadzonemu) że żaden z oświecześniejszych nie jest, choćby nie wzdychał do poprawy Kraju, lecz bieda tylko z temi, którzy jeszcze potrzebują światła, i uprzedzeniem z mlekiem wyzłanym rządzą się, u których maxyma to jest: że *Polska nierządem stoi, że nie potrzebuje fortce, bo ma Jasny*, a prywatne zyski są całym onych bożyszczem.

Z tych liczby Przyjaciele Elekcyi, mówią: że *Konkurenci pieniędzy do Narodu wprowadzą*. Ale wypada z tego, że ci co wezmą Kraj, zaprzedaią, charakter Narodu psują, ręce i dusze swe pieniędzmi mażą. Kto bowiem pieniądze za rzecz Kraju bierze, Kraj nie pożytkom, ale pieniądzom przedaie, i przyłmuie niewolnicze kondycye. Ale i to co wezmą stracą oni: to na Koronacye, Emulacye, znoszenie Partyi, edprowadzenie Szlachty, i wyjazd wielu za granicę, z czego Kraj więcęcy sta Millionow zawsze szkoduie. Stracą na opuszczonym Rolnictwie, spalonych Domach, wyszłych Poddanych, zmniejszonych handlach i rękodzielnach, gdyż Cudzoziemiec od Narodu takiego ucieka, albo przyśię stroni. Stracą na rozebraniu Dóbr w Kraju, na złupieniu przez Woyska obce, na zruynowanych Miastach, &c. co ni w dziesiątey części nie wróci.

Cóż jeszcze mówią: że *dwa Sasi dotę wprowadzili do Kraju pieniądze*. Czyż więc nie taki z tego wypływa argument? że gdyby oni byli zawsze, wprowadzaliby też pieniądze równie? Gdzie są zaś pieniądze te teraz, jakie obięliśmy po nich

Mia-

Miasta? Rolnictwa? Rękodziela, i Handle? Czyż to dość jest na tym: aby laszt żyta haniebnie w Królewcu za to co daią sprzedać, a potym soli i żelaza z dodaniem swych pieniędzy kupić? albo len powieść, a płótno potym z tegoż lnu trzy razy •opłacić.

Gdzież są te kapitały w Polsce po Sasach zostale? oto! wyszły na drugą Elekcyą, na Woynę z Moskwą z teyże Elekcyi, w której kilkanaście Tysięcy ludzi zabito i na schyłkę zawieziono, Altyleryą prawie całą zabrano, Miasta zniszczone, i tylu Familiow Dobra w sekwestrze, z których się Miliony wybrały, trzymano. Oto! na Mieszkaniu Panow za Granicą, na Emulacye w Seymach, i na odeyściu tylu Dóbr przez rozbiór do 3ch Narodow.

Mówią: że może być Król Sukcessyiny Tyranem, i podatki jakie chce nakładać, i że tak Austria podgarnęła Węgry, Czechy i Niderland.

Ale się odpowiada: że Król Tyranem być może każdy, kiedy Kray na to da władzę mu wręce, i Podatki nakładać pozwoli. Kromwel nie był nawet Królem, lecz tylko Protektorem Anglii, a dla tego krwi tam rozlał dosyć. Zaś Król Angielski i Sztathuder Holenderski, są Sukcessyini. Czemu? zaś nie są Tyranami? bo Kray Praw swoich posstrzega, bo Woysko, Skarb, Podatki, Urzędy, Sprawiedliwość, Woyna i Pokoy są w ręku tylko Narodu. Bo nad to Król Angielski •orocznie Narodowi zaślugować się musi, bo approbata Jego pensyi na każdym jest Parlamencie, a Ministrowie za wszelkie wady Króla odpowiadają dość ściśle, z tey mądrey Polityki: że Królowie naywięcey przez Rady Ministrow czynią.

Co się zaś tycze Austrii? to jest rzecz insza: bo Węgry, Czechy i Niderland, są wzięte z wielu wojen przemocą. Bo Austria jest Narodem cudzym; zaś te Narody tę mają główną wadę: że są podległe Narodowi od siebie mocniejszemu i mającemu więcey 300,000. Woyska. Czego się i nam też wystrzegać trzeba.

Mówią jeszcze: że Sukcessyiny Król prędzey może się stać absolutnym i Woysko sprowadzić obce. Lecz moment tylko zacząć, i w tym nierządzie potrwać, to Król i Elekcyiny stanie się

się takim. Naturalnie zaś: Elekcyiny Narodem obcy obrany, musi być zawsze za Króla Sukcesyinyego mocniejszy. Czemu? bo Sukcesyiny ma to tylko, co mu da Narod, a Elekcyiny ma i to co mu dadzą, i ten jeszcze Narod wrozerwie, który Go za Króla obrał. Y jeśli Sąsiedzi chcą tylko żeby Polska, była słaba? to sami ona absolutnie rządzą. Kiedy zaś chcą żeby była pod rządem absolutnym? to tego osadzą, któremu i Woyskiem do wszystkiego pomogą, a przywiązanie jego Sukcesyinyemu Królowi właściwe, od ruiny nie zafioni Kraju. A kto zaręczy w koniec? że kiedy Gabinety już sobie tak ułożyły (gdyż my i tę wadę mamy, iż ni o czym zwykle nie wiemy) ażeby Polska przestała być wolną, lub była w pierwszym Bezkrólewiu rozebraną (gdyż jest przyczyną tylu Wojen. Tak dalece, że od strącenia Augusta II. przez Karola XII. Niemcy, Moskwa, Szwecya i Polska przez lat 20. zgdrą ciągle w zakłóceniu były) że my z Elekcyi nie staniemy się pod rządem absolutnym Monarchy, lub Monarchow nie przez nas obranych, prędzey, niżeli do Sukcesyiny się przybierzemy? Y tego właściwie w tey porze obawiać się trzeba, kiedy okrutna polityka z. Narody na iednego wchodzić wzmowę doświadczeniem grożącym już nauczyła. A gdy jednemu opierać się trudno wielu, choćby miał Woysko naywiększe. Więc Gabinety co ułożyły, to (wierzyć trzeba) że i dokażą. Ile gdy Rzym dawny światem rządzący przeciw od Narodow w jedno skupionych poległ. Y żadna siła nie jest w naturze, któraby od większey pokonaną nie była.

W koniec: polityka innych Dworow, czyli Sukcesyinych, musi być koniecznie więcey doskonałą, bo jey nauka od lat kilkuset przy Tronie stałym, i nie zniącym odmiany, i z Execucyi reguł Oycy przez Syna pomnaża się naturalnie, bardziey niżli tam, gdzie jest wszystko doczesnym, a jedne tylko błędy, przesady i Emulacya są Sukcesyinye. A zatym: i z tą Kraiowi nie mającemu stałej głowy, ani pewnego tak jako inne Narody filaru, nie mała przez Elekcyą wypływa szkoda.

§.

Więc kiedy tylko prawdziwych Polakow jeszcze Krew w nas nie wystygła, i Ciota wielkich Przodkow naszych, którzy

rzy Domy Piastów i Jagiełłów piastować umieli, ma w nas choć cząstkę swego nasienia, staraymy się zrzucić z Narodu swego to ohidne dla wszystkich monstrum Elekcyi, i zetrzeć tę rdzę niejako, co Narod Polski za Królów Sukcesyinych, mocny i obszerny, od lat kilkulet już trawi, w granicach i reputacyi zmniejsza, i aż w ostatnią i bliską przepaść nachyla.

Niechay się tu ta gorliwość w nas okazuje Polaków dawnych, którzy za Ludwika rozgniewani nawet na Króla, i 12. Senatorom w czasie Rokoszu Gliniańskiego głowy uciąc kazawizy, szanowali jednak Potomstwo swego Monarchy i nawet w zgalsym płci jego Męskiej potomstwie, Córkę na Tron przyjęli, i zdrową polityką swoją Litwę Kray od mil 100. obszerny z sobą złączyli, czyli to uczynili, czego naywiększy Bohatyr przez sto tysięcy azardowanego Woyzka łatwo dokazaćby nie mógł. Litwa więc trzecią część Kraju całego składająca, podatkami i Woyzkiem pomnażająca siłę Kraju Polskiego, a mając zawsze wprzōdy Sukcesyinych Panow, czyliż ma daley od Polski znosić tę niesprawiedliwość? ażeby utraciwszy w Zygmuncie Auguście ostatniego swego Dziedzica była puszczona razem dla złączenia się z Polską, na ewent tak szkodliwych Elekcyow? na ruiny przez Woyzka obce i Emulacye, i nastąpić z tego mogący calej Polski rozbiór? To jeyby Unia (którą dziś świętobliwie poważa) naywiększą przyniosła szkodę, i z przyiaźnego Kraiu jedności w rozszarpaniu Narodu na kark jey sprowadziła jakiego Tyrana.

Iuż wieki pierwsze grube w Polszcze powinnyby ustać. Iuż światło za szczęśliwie Panującego Stanisława do Kraiu wprowadzone, powinneby swoje okazać skutki. Mądry i dobry Król sam za pewne tego choć tajemnie po swoich Poddanych żąda. Obce Narody, ich zmowa, i strata w tylu odeszłych gruntach i pogrążeniu blisko trzech millionow niczym niewinłych Polakow, powinneby iuż nas w tym obudzić choć teraz do przeyrzenia się, że zło i cale nieszczęście nasze stoi za nami Królów Elekcyay. Zródło nieszczęść, plag Narodu, jakich natura sama przecie i ziemia nam łaskawie nigdy doświadczać nie daia.

Day-

Dawny więc już odpódczać kiedykolwiek tylekroć skołatanemu przez Elekcyę naszemu Narodowi; Wzywa on tey jedyney w teraznieyszym czasie od Nas pomocy, i wyciągaia ku nam ręce o to ośm millionow nieszczęśliwych Polki mieszkańcow.

Jeżeli w Nas dawne i tak Historią Polską zdobiące jest jeszcze męstwo? Rzućmy się Mężnie pierwey na straszego domowego nieprzyziaciela naszego *Elekcyę*, na *Interregna*, *przedawanie Tronow*, *pensyonowanie od Zagranicznych*, *stare przesady*, i *zła wzięte wolności Imię*. pod którym się kryją *wprzódny moc Arystokratow*, a *potym prawdziwa Anarchia*. A wiele pokonamy już nieprzyziaciół. Cnota i Sława po tym zwycięstwie wyciągną ku nam swe ręce, aby nas od nieprzyziaciół Kraju obcych załonić. Sądzi się z większym względem potym na nas oglądać się będą. Prędkzey też oni z nami i szczerze, niżli do tąd w 1768. i 1775. Traktata zawrą, bo wiedzieć będą, że już przyszy Król i *Interregna* żadney w tym Kraju nie zrobią odmiany. Ani świętości umów, czyli Traktatow ze strony naszej Im nie naruzą, i żadna do nieufności, nawet (prawdę mówiąc Służney) im nie zostanie przyczyna.

Liczne nas zaraz z tym spotkają z Narodami innemi zkoligania, Bogatych Cudzoziemcow i Fabrykantow dla samego znaydzonego bezpieczeństwa w Kraju tak żyznym powiększy się liczba. Odległy Kupiec śmiało do brzegow naszych zawinie, i zboże drożey kupować będzie. Statek Polski pierwszy raz obaczyć może Amerykę. Kanały przykładem trwałego Króla i odżałowanym na to *Expensem*, rzeki nam w kupę ściagną, i handel złatwią. Słowem, że Polka od tąd razem z Królami swemi żywo umierać i zagrzebiać się (jak czynią w dzikich miejscach *Małżeństwa Indyjskie*) nie będzie.

Nakoniec: Grunt Kraju krwią tylu *Przodków* naszych w *Interregnach* zbruczony, po tylu doczesnych i przemijających Królach równo z zniesieniem *Elekcyi* (która ledwo w złotych, jeśli one były wiekach, nie jakie miejsce mieć mogła, a w mnieyszych i w otoczeniu Nas od 4. tak potężnych Sasiadow być nie może, jak jedną tylko chimera:;) uyrzy na nowo to-

sem szczęśliwych dawniey wieków *Jagiella i Piasta*, Pana i Gospodarza trwałego. Grunt wyda przy Ekonomice powiększoney żniwa obfitsze, Miasta się zabudują. Bo Król one wizytować wzdrygać się nie będzie, a Mieszkańce dostatki w Interregnach trawione na nie obróca. Boiaźn w ostatku Bezkrólewich Wojen ustanie, i Żołnierz nie będzie się nigdy spodziewał bić z Bratem, obróci więc całe mięstwo na nieprzyjaciela Kraju, i na zwracanie wydartych nam pod obieralnemi Królami Krajow.

W reszcie: Podatki kiedy będziem płacić, to uyrzym o-nych zwrot: z porządku, rolnictwa i handlu, Kray zatym temi stopniami do bogactw żyżności swey przyzwoitych przyść może, i nie będziem mieć racyi: spalonych odstawić domow, rozeszłych (którym sprawiedliwości dać żadney dotąd nie ludzko nie chcieliśmy) odzyskiwać Poddanych, i niskich stawiać szafasow, jako nam nasz Rzewuski Hetman radzi. Chcą tego i wołają o to wszyscy w Prowincyach, i Stolicy Obywatele lepsi, spodziewają się tego po tak światłych Prawodawcach, i po życzącym tak Oyczyźnie wzorem sławnego *Jana Kazimierza* swym Królu. Kiedy zaś Polska jakowym fatalnym losem swą dawną przepaść przy sobie zostawi, i porę tylu wiekami oczekiwaną opuści, w ten czas Obywatelom tymże ta próżna tylko zostanie rokosz: że tak mówili i dowodzili. Bo też tego dwóyga na Obywatela jest dosyć.

2do: *O mocy Posłów? i czy być ma do Powiatow w tym Uniwersał?*

Wszakże: chcąc Narod bezpiecznie ustanowić Sukcesyją, nie może inaczey, jak tylko i nominować zaraz Następcę, pytać się zaś w tym i we wszystkim innym, czyli odwoływać się wprzód do Powiatow, wszelkie przyczyny i Prawa same nie pozwalają, tym bardziey: że to czynić prędko okoliczność wyciąga, a ogłaszać się i dawać dłuższy plac Narodom inszym do przeszkodzenia temu, jest nie bezpiecznie. Jeśli więc Stany chcą odwoływać się w tym do Powiatow? to czynią nadto, i ubli-

i ubliżają swoiey powadze, i przy tym ten szkodliwy wielce wprowadzić mogą przykład: że z tych prawności i Sukcesyja utopić się może, i Powiaty zawsze do Prawodawstwa mieścić się będą, a w ten czas właśnie zrobi się w rządzie istotna Demokracya, czyli *Gminnowładztwo*, i takie zamieszanie z tą stać się może, jakie dopiero doświadcza się w Francyi.

Przyczyny tego w piśmie uwag, *nad Projektem od Deputacyi podanym*, wypisane są dostatecznie, równie jako i racye dla czego? z nominacją (wyrывая ją jakby z rąk nie nawisnyma Sąsiadom) śpieszać się jak najszybciej należy?

Mówię zaś: że Stany powagę swą zmniejszyły. Elekcyja bowiem nie jest jeszcze pewną, jeśli jest z rzędu Praw Fundamentalnych, czyli Konstytucyjnych Kraju? lub jeśli tylko abuzualną przez pośrednie zwyczaje, i narzucone od nieprzyjaciół naszych przepisy, w niektórych czasach z przypadków i gwałtów i zutargowania na kilku Królach, mocy tej uzurpacją? Polska zaś Prawem pierwszym i głównym, zawsze albo Królów Sukcesyjnych miała, albo ich potwierdzała, lub obierała w samych Sejmach przez Posłów.

Tak na przykład: Sukcesyja Królów od Bolesława Chrobrego do Kazimierza W. nie tylko dowodzą Prawa i historyja Polska, ale też to samo nawet: że Łokietek Tron Testamentem między swych Synów rozpiisał.

Kazimierz i Ludwik byli Królami także Sukcesyjnami, z których ostatni Przywilejem Roku 1374. wyznaczył Polszcze, iż po nim na Tron, mają wziąć Syna, a kiedy tego nie będzie, to Córkę, i wszystkie około tego pierwsze przez się i Przodków swych Przywileia Pleć Niewieścią od Tronu oddalające, skasował, i taż umowa nominacyi Sukcesora między Królem a Narodem, stała się na Sejmie w Krakowie.

Po śmierci Ludwika, gdy objął Tron Jagiełło przez zamęście z Jadwigą, w Roku 1499 stało na Sejmie Prawo, że nikt po Jagielle Sukcesorem być niema, jak tylko Witold Xże Litwy, a gdyby on umarł, tedy ten, kogo Jagiełło wyznaczy, i ta nominacya że była na Sejmie, dowodzą te słowa: „Præterea promittimus pro ut supra quod defuncto „ profato Domino Witowdo Magno Duce Litvanix nunquam

„ elige-

„ eligemus, assumemus et recipiemus nisi quem præfatus Do-
„ minus Vladislaus Rex duxerit eligendum. Actum in oppido
„ Hradlo in *Parlamento seu Congregatione* generali.

Tenże Jagiełło, w 1501. uczyniwszy Unią Polski z Litwą,
Prawem na Seymie zaręczył, iż gdy Tron zawakuie kiedy w
tych obu Narodach, tedy ma być Król jeden wybrany na Sey-
mie z Posłów, w słowach: „ Occurrente vacatione Eorundem
„ Dominiorum per utriusq; Dominii *Consiliorios* debet eligi.

Zygmunt I. za życia swego miał nominowanym na Sey-
mie za Sukcessora Syna Zygmunta Augusta, pod ów czas Ma-
łoletniego, gdyby zaś to w dalszy przykład nie szło, a Ele-
kcyą po śmierci na Seymach tylko była, zaręczył Przywile-
ciem Ru 1530.

W tych słowach: „ Quotiescunq; Regem decedere et
„ Regnum vacare Contigerit, Domini *Consiliarii* Ordinis utriusq;
„ Electionem in Eodem *Conventu* juxta veterem Consuetudinem
„ Celebrent.

Tenże Król w Roku 1538. otrzymawszy konfirmacją dla
swego Syna 15. lat mającego, znowu Elekcyą zastrzegł w Seymach,
w słowach: „ Electionem fieri non debere, nisi in comitiis.

Ciągnęło się tak i po śmierci tak Zygmunta I. jako Zy-
gmunta Augusta, po którym Stefan Batory nawet w 1575.
obraný na Seymie, i podpisali Elekcyą jego Posłowie, a że
wielu Konkurentów i przeciwników było, ustanowiony został
na czas ułatwienia przyjazdu i Koronacyi Króla, zjazd Szla-
chty zbrojney. Y to też właśnie dało pierwszy powód zbie-
rania się Szlachty, która wprzódý na Koronacyą, a potym
i na Elekcyą przybywała, có potym i w zwyczaj i w Pra-
wo, (ile że Elekcye były zawsze małemi Woynami) za stara-
niem Jana Zamoyckiego weszło.

Z tego zatym przełożenia widzieć, że Sukcessya była w
Narodzie naszym pierwszym i fundamentalnym Prawem, i że
potym kiedy się tylko co decydowało o Tronie, to zawsze
było na Seymie, i że *konwokacya* Szlachty z potrzeby tylko
utrzymania mocą deklarowanego Króla pośledniej nastąpiła.
Trzebaż więc teraz żeby *konwokacya* i zapytanie koniecznie
następowały? dla zniesienia tylko samego Prawa o teyże *Kon-*
woka-

wokacyi prawa? i abusive zażłęgo? Wszak co się tylko tycze jakiego stanowienia, albo odmienienia Prawa, na to wszystko moc Posłow jest z samey onych natury nie negowana, i na to wszystko już ich raz umocowały Powiaty i Ziemie przez Eleckye i kredensa swoje? i bez żadney dołożoney zgola do siebie samych referencyi?

Co też Seym terazniejszy i exekwue, i gdyby na nim Posłowie zupełney od swych Powiatow Plenipotencyi nie mieli, tedyby i przyięci na Seym nie byli. Y we wszystkich zgola Narodach, Posłow ni o co nie pytaią, jak tylko o ich Plenipotencye, ni nawet ich potrzebują *kłofsyczenie*. Ztąd zatem: władza ich w tym wszystkim, co tylko do Prawodawstwa należy, z natury i Praw i była zawżze, i dziś jest nie ograniczona. Gdy Powiaty in contra same Prawodawstwa żadnego cale nie mają, i tylko służą im z podziału Prawa jedyny i szczegulny obier Posłow. Y gdyby razem moc Posłow zawierać miał, tedyby było dwóch Prawodawcow, czego żaden rząd doskonały nie ma; i wtedy właśnie byłaby w Kraiu zupełna Anarchia, albo *status in statu*.

Cóż jeszcze silniey o tym dowodzi? nad to? żei sameż Powiaty to znaiąc, dokładają przeto zawżze w desideriach, czyli Instrukcyach swoich, (rozumiałby kto termin próżny, ale w istocie swoiey on tu jest esencyalnym) *Cætera activitati JPP. Posłow committitur*.

Tak generalna zatem nadająca się władza, reguł żadnych nie cierpi, i jest dowodem znaiomości o Prawach swoich Powiatow, przynajmniej samym zwyczajem poświęconey. Y żadney nad tę nad Posłami władzy one Powiaty nie wyciągają, choć sam pilzący myśli te, jest z liczby nie Posłow, a zatem więkzse miałby Prawo podchlebiać Powiatom. Za cóż więc ma być ten tak nie potrzebowany od Stanow respekt? i nadto nie wczesny?

Od Kazimierza III. początek Seymików w Litwie miał za cel tylko rozłożenie podatku na przyięcie Króla do Litwy, a potym na obieranie Posłow. Wszakże im Prawodawstwo nigdy przez żadne Prawo nie dane. Lecz *abusive* one zaczęły być przywłaszczać niektóre obowiązki dla Posłow, i ztąd to

wi-



widzieliśmy w niektórych Prawach Posłów czasem odwołujących się do Braci. Ztąd poszło: że podatki na cały Kray stanowione nie były. Członki Kraiu zaczęły się odrywać od swojego ciała. Wojsko zatem nie było płatne, zaczęło same rabować; następowały potym Konfederacye, Seymy *exorbitanciarum*, Pospolite ruszenia, Pacyfikacye &c. Poszło ztąd zatem: że poznięszemi Prawami wszystko splycono do Seymu, a Seymikom nawet nie tylko Prawa ale i *lauda* zabronione zostały. Y to też jest jedno tylko, co nas cieszy: że kiedy u nas wszystko prawie jest słabe, przynajmniej Prawodawstwo jest pewne, i nieznające żadnego nad sobą Pana, to zaś dopiero Stany z niebezpieczeństwem sobie samym i Krajowi wydrą, gdy jakiegokolwiek Punkta pod decyzją Instrukcyow i zwykłego ich nieporządku poddadzą. Y to prawie samo znowu owe okropne *liberum veto* w Seymy wprowadzi, czyli je tylko pod inną formę, barwę i hasło delikatności lub prawności przebierze.

Elekcyą (jak dowiedziono) Króla przez Szlachtę, wprowadził Zamoycki, czym ją jeszcze gorzej zepsuł. Prawa są u nas o tym i pro i contra. Jedne piszące: *żeby był Polak*, a drugie: *żeby nigdy on nie był*, i że ten nieprzyjaciel bydlę ma, kto tylko go poda. Czyż więc i do samego exekwowania Prawa, i do reformy jego, Seym władzy mieć nie ma? zwłaszcza w ten czas, kiedy idzie o zniesienie pośledniejszego abusus, i uczynienie reformy? ktdrą z tak wielką wszystkimi satysfakcyą i wielką Kraju nadzieją zaczyna?

Jeżeli by zaś Seym aż do tego zniżył się, i Szlachtę tym samym *Narodem i Panem* a nie zaś siebie uczynił, tedy razem zapytałby, mogła również taż Szlachta: „Jeżeli ważnie na nią Podatki są stanowione? Rada zniesiona? Seym wolny w Konfederacyą zamieniony? z 6. Niedziel czasu uczyniony ciągłym? Traktat zawarty? i Elekcyja za życia Króla poddana w kwestyą? Et sub pluralitem? i Szlachta określona w Seymikach? „ Bo tego w Instrukcyach pewnie nie ma, na tymże Seymie Prawa Tronu i Religij nigdy od Elekcyi nie podlejsze decydują się, a na to wszystko moc mają Posłowie. Bo kto w czym jednym mocy niema, to wyznać trzeba, że i we wszystkim co tylko nie

znay-

znayduje się w jego Instrukcyi, i nie potrzeba i pożytek, ale Instrukcyę, tu byłyby Barometrem do mocy Prawa na Seymie.

To zaś mogłoby być zapytaniem od Szlachty, która tak przykładowie (i prawdziwie do naśladowania) podległa, i exekwuje Prawa, i nigdy aż dotąd o Instrukcyę swe nie pytała? wszystkie zatym sprzężyny subordynacyi zwolniłyby się, mogłaby zatym taż Szlachta odmówić wyplacania podatkow i słuchania Prawa, a nie trzeba tylko jej moc na to nadać, i naprowadzić więcej 300,000 Osob Szlachty na ten krok. Woytkaby same nawet na pokromienie nie wystarczyły. Owoż! jak wielka szkoda w zwyczajach i w Kraiu wypływa ztąd, kiedy Naywyższa władza swej mocy choć na moment uymuje, i jak ztąd wielkie potym præjudicia i nieporządki iść mogą?

Choć więc Seym terazniejszy napisał w systemie Rządu: *że jest moc Prawodawcza w Stanach*, byłoby to jednak odtąd złą definicyą; bo kiedy Powiaty reguły Poślom i zakazy pisać mogą? to trzeba dodać, *że będzie moc: i w Stanach i w Gminowaltwie*, i że do Praw postanowionych trzeba jeszcze approbaty Szlachty.

Choćby naresztę: Posel był slugą albo Plenipotentem Powiatow. To sluga nawet winienże się wtedy pytać Pana? kiedy rzecz prędkiej exekucyi żąda? czyli pytać się jeżeli zalewać trzeba ogień w ten czas kiedy budynek się pali? i jeśli bronić? gdy kto majątek zabiera, &c. Słabym jest Poslem ten w Narodzie każdym, kto nie jest Ambasadorem zupełnym. Lecz kto w tym wątpić może, że kiedy gdziekolwiek to sami Ambasadarowie tylko powinni bydź w prawodawstwie każdego Narodu, a bardziey gdy się on dźwigać i zewnętrznie i od złych praw i nałogow łamych powinien? Y że tu Rezydenci ułożyć nie mogą nic ważnego? W koniec: przez referencyą do Powiatow, właśnie to Seym nadaie onym, co nagannego miała w sobie już zgaszona, a przecież dyktowana od nieprzyjaciol Kraju Rada. To jest: *Praw tłumaczenie Listow rek wizycyjalnych (co wlatnie jedno jest co Instrukcyę) wydawanie, zakazywanie, napominanie i Urzędow zawieszanie.* Bo Powiaty mając moc tłumaczenia obowiazkow

Posłom, zakazywania im pewnych czynow, i zawieszania o-
nych w mocy, czyli Urzędzie Prawodawstwa, tym samym
Naywyższey władzy nabędą, i co teraz każdy nie będący Po-
słem ma imie Arbitra, a Poseł każdy jest Super-Arbitrem.
To wywróconym porządkiem będzie tylko Arbitrem Poseł, a
Super-arbitrium przeniesie się do Szlachty. Y tak; porządnie
Narodom nawet innym chcąc zawierać Traktat, trzebaby się
lub pytać, albo przynajmniey obawiać się względem trwało-
ści jego, Powiatow.

Jeżeli na tym Kray zyszcze? albo straci? jest bar-
dzo łatwym do dóyścia. Bo to jest dosyć doznany: czy Osoby wybrane i światłe? na wielkim świecie? i w
pewney liczbie? czy lud? co doskonaley czynić może? Wszak-
że i wszelka społeczność powinna się zawsze określić w liczbie.
Włochy nie obierają Papieża w blisko do 3. Millionow swego
ludu jak przez 60. tylko Kardynałow. Szwajcarya i Amery-
ka nowa, wybierają Prezydenta przez Reprezentantow każde-
go Kantonu. Anglia wszystko czyni, przez Osoby parlametu
ich tylko wybiera, a lud nawet tak czyniła w tedy, kiedy
swego Króla sądziła, kiedy zaś im lud ten sam co onych wybrał
opozycyą czyni, wysyła Woysko, boby inaczey dysubordy-
nacya trwała.

Jaką zaś wciągnięcie w prawodawstwo ludu, czyni szkodę Narodowi
zawsze? dość smutny mamy obraz z zamieszkań terażniejszych
we Francyi, a to ztąd wzięło początek: że Zgromadzenie lud
do swych celow użyło, i u ludu się zapytało o co,

Jeśli nakoniec: Poseł pytać się wczym winien Szlachtę,
która jego obrała? i która ma exekwować? to, i Sędzia równie
pytać się ma stronę: jeżeli się zgadza na jaki przeciwny wyrok
i karę? Lecz w prawodawstwie to trzeba ściśle uważać: aby
nie chybić nigdy tey linii: kto ma być władzą? a kto podle-
głym? Co bowiem wystąpi z tych granic, to wszystko jest wa-
dą. Tak natężona Monarchia obraca się w Despotyzm, a wol-
ny rząd gdy jest słabym, obraca się w Demokracją równie jako
i pierwsze szkodliwą. Gdzie też nie Król ma władzę tam rząd ma
oną trzymać nayściśley, bowiem inaczey ona pod mocą Królów
upadnie.

W ostat-

W ostatku dałę i to do uwagi: Czyli można materją tak subtelną zapytaniu się Szlachty powierzyć? Jeżeli przesąd tyłu wiekami karmiony, a od możnych Arystokraktów z Oyców na Synów wswoich kolejach zlewany? a na ostatek pieniądze od konkurrenta do Tronu wziąć spodziewane (co będzie większą jeszcze nad wszystko przyczyną) mogą pozwolić nam podziwiać się pomyślnego z zapytania u Powiatów skutku? Choć ja niechcę tak nieszczęśliwie zgadywać, jednak się mocno boję: żeby ta Stanów powolność i delikatność nie była przyczyną utracenia tego dla Kraiu powstania, które się w Sukcesyji Tronu widzi.

Ani rozumiem nawet, aby bezpiecznie samym Urzędnikom było wnosić takową choćby z najlepszych racjami w Sejmikach materją, i powiedzieć, że daby Szlachta Króla obierać nie ma. Ze Król będzie trwał, i że Amnestia krzywd in turbido uczynionych komu, pokrywać nie będzie, tego owi dawni Elektorowie zapewne miło nie przyimają, i przekładać sobie przyczyn nie pozwolą. Ich jest większość, zaś podległość w mniejszych tylko rzeczach, Uniwersału z najlepszymi pobudkami wielu czytać nie będzie. A zatym ta prawność w dawney zgubie Polskę utrzymać może, i Uniwersał być może przyczyną skargi na późne wieki Narodu, że pora tak żądana opuszczoną została, i praktyka nadto tak niebezpiecznie nim uczyniona, że Sejm o mocy swey Prawodawczej w jakimkolwiek punkcie zwątpił, u Szlachty pytał się, i los narodu całego zawsze próżnym i nigdy nie znaczącym nie Instrukcyom poddał.

Ani nawet czas jest Sejmikom w tey kwestyi dobrą dać rezolucyą, gdy one często u nas na deszczu albo na śniegu bývają, gdzie mowy ni we zwyczaju, a jak się dzieją? żadnemu to Kraiowemu nie tajno. Polor też nie jest jeszcze powszechnie rozeszałym. Y lubo Tron był dotąd u nas doczesnym, przesady jednak spadkowe, jedno to tylko było dotąd dobrym, że Posłow nigdy o nie nie pytano, ani konkordowano z Instrukcyami, lecz tylko strofowano czasem w Relacyach.

Więc: w tey potrzebie (którą ukrywać żeby można, i ukradać nie jako od Sąsiadow naszych należy) równie odłożenie do śmierci Króla Nominacyi, - jaka i wydać projektowany w tym Uniwers-

sał do Powiatow, znajdoię być wynalazkiem Nieprzyjaciół Naszych, lub innym jakim sposobem zawsze na zdradę jednak podane, i nawet nie potrzebne, w czym jeszcze zastanowmy się.

Czyli bowiem to czynić: na miejscu prerogatywy obierania Królów Szlachcie dawniej służącej? To jako ona bez niej w Prawach została napisana, tak równie też bez niej ważnie i poprawiona i zniesiona być może, ile: gdy Posłom kiedy obrała taż Szlachta, więc przez nich równie tak jakby samaż ona czynić będzie. Bo i posłowie nic innego nie są, tylko Szlachta wybrana. Tak jak i Trybunały nie są czym innym, jak tylko całą zgoda Krajową na Sądzenie Zwierzchnością; raz więc gdy rzekły już Ptty Posłom *Czynicie jak lepiej*, więc więcej od nich pretendować nie można. Tym bardziej zaś, że tu wyprobowano wyżej: że Sukcesya jest i Prawem Kraju pierwszym, i w samym obieraniu Króla na Seymie, Exekwowanym nie raz.

Czy dla szacunku Szlachty? to ona tego nie pretenduje, zna samych Posłow za siebie, i poważać kogo z krzywdą swej władzy a ile tak potrzebnej, nie należy. Ani pretendować może więcej Szlachta nad to, aby Seym rzeczy prędzey skończył.

Czy dla wzięcia światła? to tego więcej niż w Seymie spodziewać się nie można, a szukać nie jest z powagą.

Czy w koniec dla mocy, aby było ważnym i nie porusznym? To jeśli słaby los Polski tego utrzymać nie da, formalność w tym nie umocni. Przy Królu nominowanym taż sama Nominacya przez Elekta z Narodami związku będzie się utrzymywała silniey. Czas zaś i przemoc każdy postępek równie zniszczyć zdolne, trzeba więc tylko i tu rozstropności, i czynić jakby przez rozumną rewolucyą. Inaczej nic nie nada prawność, tak jak i naszym Sąsiadom nie szkodzi to do ich Poslesy, że w onych rozbiorze prawności nie ma.

A do tego: powierzając gmach cały losu Oycyzny Powiatom, czyliż nie daiem ony w ręce tylko Arystokratow kilku? gdy czy sama Szlachta da rezolucyą? to ona być dobrą nie może, czy dadzą przewodzący w Powiatach? to kilku decydować będą w tym, wczym tylko Izba decydować winna. Przestrzedz też jeszcze słusznie należy, że oddać to na Powiaty, jest to prawie samo, co i stracić Sukcesyą. A nie będzież więc przed

Sumnieniem i Narodem ciężar? los Kraju w tak niepewny krok pogrążyć? Y z rąk go swoich upuścić? Na resztę gdy co uznaje się dobrym, na cóż to na czas przewlekać? właśnie jakby ten dobrze to czynił, co mogąc być uleczony dopiero przez krwi puszczenie, nie chciał tego inaczej czynić, aż w Maiu.

Puł Europy o tym może już myśli, my staraymy się więc to uprzedzić nie odwlekać. Jeśli zaś w ostatku już Uniwersał wydać się ma, to przynajmniej to zastrzedz, że Ptty nie decydować, lecz tylko *informować* mogą, lub *ą tą część* Instrukcyow za dołtateczną poczytać, lecz odkładać do śmierci terażniejszego Króla Sukcesyją, to lepiej całkiem oną uchylić, i szczęśliwyszemu czasowi zostawić.

3tio: O Ministeryach.

Jeszcze nakoniec do Sukcesyji są esencyalne te dwa punkta: że gdy jest duszą wielkich Interessow sekret, a ten być w Zgromadzeniu nie może, i sam Rousseau nadto w tym się zapędzić zdawał, iż rozumiał sekret Elekcyi być pewnym między puł Millionem ludzi obierających, co być nie może ani między osobami kilkunastu.

Tedy przynajmniej dla prędszych Interessow rozumiem potrzebę uczynić Ministrow *ab Extra* Senatu, z którychby sprawiał. Jeden Interessa *Cudzoziemskie*, Drugi *handlowe*, Trzeci zaś *Ekonomiczne* (bowiem te wszystkie w swoich częściach potrzebują sekretu.) A wszyscy potym sprawiali się z swych czynnow i rezultatow i rad Królowi dawanych, w Seymie. Jak jest dopiero i w Francyi, Ministerya też powinny być obierane na Seymie, i być *doczesne*, Senatorie zaś w Wdztwach, i *równie doczesne*.

4to: O Urzędach Większych.

Urzędy też wszystkie Naywyższe należy mieć *doczesne*. Już to dla dania szerszego placu zasługom, i aby praktykę z Urzędow do wszystkich rozciągnąć, już to: aby nie zdolnych prędzey się pozbyć, już to że każdy nowy i krótki Urzędnik stara się z większą ambicyją zostawić po sobie zasługi i sławę, i mniej podlegać. Prawo nowego obrania niech służy temu, kto
się

się dobrze w *biennium*, czyli *triennium* sprawiał, a to też będzie nadto dobrym zasługą i tak potrzebną w wolnym Narodzie nadgroda.

5to: o Urzędach Duchownych:

Duchowne Urzędy trzebaby lepiej okryślić, i ich obiorowi Plebanów jako tych, którzy są jednym każdej Religii ramieniem przez Elekcyą po pewnych latach, *np.* 10. wysługi Plebańskiej, zostawić, a potem Przywileiowi Królewskiemu poddać. Wizyty Biskupów co trzyletnie pod stratą onych intraty obostrzyć. Osoby Duchowne i Dobra rozrządzić za dobre zasługi i nawet za same Kazania, które aby dobre były wiele do obyczajów wpływa, wyznaczyć. Censurę Xiąg (choć to w Projekcie jest Deputacyi) jako jedną na rozum ludzki i dotąd doświadczoną przepaść, im odiać, wielu z nich osoby Krajowi wrócić, i dobra ich na pensyą zmienić.

Wreszcie ten punkt oraz o własności i nieprzyzwoitości z Stanem podległym konferencyow &c. zostawie się dalszemu opisowi, który się w tej materii w innym czasie uczyni, i jaki naturę *własności*, i Absolutność Rzpltey dowiedzie, *Statum in statu* rozróżni i dalsze łzczegulności wyświeci.

6to: O Dygnitarzach.

Dygnitarze Krajowi, dla czegooby (wedle Projektu *Przeł. Deputacyi*) mieli się zmieniać na *Królewskich*? żadna nie znajduje się potrzeba. Owszem ani jest dobrym, ażeby w Kraju wolnym, a ztąd ambitnym i nawięcey dla Honoru czyniącym, i żadnych na to nie żałującym kosztów, liczbę Urzędów znosić, co więcey służy w absolutnym Rządzie. Lecz miasto nieużytecznych tytułów Łowczych, Kuchniistrzów i innych, z których żaden Urzędu swego nazwiska nie exekwuje. Przebrać można na potrzebnych *np.* Kommissarzów *Dróg*, Sekretarzów *handlu*, Marszałków *rolnictwa*, Strażników *ognia*, Rewizorów *tasów*, Płarzów *desluitacyi*, &c. z których liczbę porobić na każdy departament potrzeby publiczney po kilku, i jak największą, i którzy mają czynność swoją za samą nad Obywate-

low

low dystrykcyą exekwować. Y którym podlegać mają tacyś Urzędnicy w każdym Powiecie *effective*, i pod odpowiedzialną, i równie jak i wszyscy Urzędnicy docześnie, przez lat 2. rzecz swą sprawujący.

7mo: O Burgrabich i Delatorach.

W Litwie możnaby sposobem Korony do Powiatowych Urzędników mniejszych? i Dygnitarzom podległych, dodać *Burgrabich*, do Inkwizycyow i niektórych exekucyow, oraz Instygatorow i Delatorow, z których ostatnich tak Narod z ambicyi, czy wzajemnego folgowania dotąd miał skąpo: iż prawie otwarte występkie nie miały ani mają Delatorow żadnych. Tak Prawo przeszłe procentu minęło bez delacyi, chociaż liczne przewinienia były. Tak znowu *lex sumptuaria* codziennie w oczach wszystkich gwałcąca się, i mająca nie nad to małą przywiązaną do Delacyi nadgrodeę, niema przecie żadnego dziś Delatora.

Wielu Polaków umyśly do tego stanu mają odrazę, skutek to wspaniałego myślenia i ztąd aż do tego przyszło: iż sami Prawodawce obawiają się w wielu punktach pozwolić Delacyi, a projekt terazniejszy odciął ją przeciw wszystkim Urzędom, rozumiejąc, że gdyby ta pozwolona była? tedyby zaraz całe chorągwie zbiegły się Delatorow.

Uważając zaś charakter Narodu, tylko co nie trzeba o nich się starać, i zachęcać, jeżeli chcemy występkom zapobiedz. Donosiciele nigdy nie byli we wszystkich Krajach w pogardzie. Rzym dawny onych drogo nawet opłacał, i publicznych ustanowił *Censorow*. A gdyby i u nas to nie odrażonym było, i pozwolono zostało w podatku 1000 grosza, i w zabezpieczeniu aby podatek podwójny nie był narzucany na Chłopow, tedyby było mniej krzywoprzysięstw i uciemień. A wreszcie możnaby było po ominionym terminie one pro futuro podnieść.

Na napaśtnych więc Delatorow reasumowawszy kary, dobrych i przeciw występki idących cześć i zasługę deklarować, i Urząd ten (w pewnych granicach i okryśleniach) przynajmniej dla karności samej w każdym Powiecie w liczbie

ach albo zch ustanowić by trzeba. Kryminalistom folgi czynić nie należy w Prawach, ile że Kray nasz do karania majątniejszych aż nadto nie przywykł, co się też chce z zwyczajów wyprorowadzić, naylepiej jest do tego dołączyć *niestawę* zamiast opłaty, a chcąc nakłonić, nacoto trzeba dawać podchlebny tytuł.

800: O Przywileiach.

Kiedy tylko mamy ustanowić (co jest pożyteczniejszym) Urzędy Elekcyjne, to żadne Przywileje nie mogą się zgodzić z naturą onych, i z przywilejem wolności. Czemu? bo żadna to nie jest wolność, gdzie Szlachta obiera, a po obraniu Król decyduje w każdej porze, kiedy są tylko Seymiki podwoyne, a którym i zapobiedz nawet nie można. Jeśli zaś ma Król wydawać już obranym? to ceremoniał ten nie potrzebny, i znowu Szlachtę krzywdzący, że ich kredensa jedne uważnić obranego niemogą.

Jednym więc środkiem jest: przywileje uznać za niepotrzebne. Jle gdy onych ani *Deputat*, ani *Poset*, ani *Kommissarz Cywilny*, ani dalsi z Seymu obrani nie potrzebują, a przecież Urząd swódy exekwować mogą, i nie podleyfi są od Strukczaszego &c. Lubo ten ma Przywilej.

Przystało, aby gdzie Szlachta sama wybiera, dla uczynienia hołdu wolności, ona uznana była łama, i Królem. A jej kredensa ażeby były toż samo co przywileja. Tym się przynajmniey temu zabieży: aby intryga i influencya nie czyniły na dal próżnym tylko dźwiękiem po Powiatach będące Elekcyjne.

Gdy zaś Urzędy wszystkie zgoła (między któremi nayważniejszymi rozumiem bydz Komislye Cywilne i porządkowe, którym naylepiej Policją powierzyć można, które nayzręczniey oną, a zawsze lepiej niżli jedna *Warszawska* exekwować mogą. Które już oną w części zaczęły, i z których cały Narod wygodę ma i satysfakcją, a których zmniejszenie tylko na *Woiewodzkie*, lub ulzczuplenie w liczbie, i znizenie w czynnościach (jak Projekt Deputacyi niewiadomo z jakich pobudek mieć chce) Narod za wielkąby swoią poczytał szkodę

dę i uymę (mają, i powinno być u Nas *doczesne*) wypada więc z tego związku, ażeby teraz posiadający do życia swego zwykłym terminem utrzymywani do śmierci na nich nie byli. Kto bowiem godnym jest posiadać Urząd, ten zawsze, pewny, że po kolei jedney, w drugiey obranym zostanie, i każdy kto się temu przeciwi, ten chyba o swych zasługach i zdatości wątpli.

Wszystkie zaś przyczyny rozsądne zatym zachodzą, aby były Urzędy niedożywotnie, czyli z nich kilkunastu lat *Monopolia* mieć nie powinny, co niektóre Narody nawet w swoich najwyższych rządach zachowują. *imo*: Aby dać zasługować się wielu. *zdo*: Aby nadgradzać zasługi i zdatości. *ztio*: Aby powiększyć aplikacyą przez nadzieję prędszego dostąpienia Urzędu. *4to*: Aby zapobiedz Arysokracji, która jest i w tym, kiedy Urzędnicy długo Urzędy trzymają, i w tym kiedy jest Urzędników w Powiecie mało, którzy skoligaceni będąc jedni tylko w onym utrzymują rządy. *5to*: Aby samychże godnych Urzędników zachęcić do starania się o Urzędy wyższe, czego nie czyni ten nigdy, który dostawszy Urząd jaki, jest aż do śmierci swojej nieglodnym. Inne też dalsze z tego są awantaże liczne, których tu ani zbierać nie ma potrzeby.

Gdy zatym ustanową Urzędów doczesnych być winna znana za dobrą, zacząć więc stanowiąc to, co jest dobrym tylko dla naszych Synów? a sobie jakby zakląć się, aby dobrego nie nigdy nie zrobić? tak jako się teraz to najwięcey czyni, gdy i Starostwa i niektóre pokasowane Urzędy, są tylko przeznaczone dla Polaków przyszłych, dla których może, że i Polska sama jeszcze nie dożyje, i spadkiem na nich nie przyjdzie? Y czyliż dla kilku względów mają być więktsze niżli pożytek Publiczny? i dla puł miliona Szlachty otworzenie ich zasługom placu?

Wierzyć trzeba: że też tego i Urzędnicy sami przez to samo, iż są godnemi, a przynajmniej wielu z nich, nie wyciągają, a zatym nic nie przeszkadza i tamować nie ma: ażeby teraz zawakowane Urzędy Senatorokie Królowi zamiast offiary za Przywileje, do Dystrybuty (którą z wielu przyczyn zbli-
E żyć

żyć należy) oddawszy, inne wszystkie Urzędy i nawet Biskupstwa, Elekcyjniemi i doczesnemi ogłosić, i bez potrzeby Przywilejów (prócz tylko na same nieczynne Urzędy je zostawiwszy) same Mreńskie Powiatowe na nie uważnić.

Tak radząc dopełnia się czynność Obywatela czułego, dobre zaś Prawa z uwag odebranych czyniąc, domierza się z zasługą i wdzięcznością Kraju wyfokie Prawodawców rzemioło.



XVIII. 2. 814.

F

XVII-2-814